

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książk Stanisław Piasecki  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bóben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną nie we wpołnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu“ Curitiba Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płać znacznikami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornał polono bisemanał

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Adamika i Aleksandra Majewskiego.

## Licytacja Wystawowa!

Pan Marjan Gędzik, kolonista, od lat paru nie wysuwający nosa dalej po za odcieczny bór szumiący dokoła jego szakru, jak najwyżej do oddalonej o parę kilometrów wendy w której zaopatrywał się we wszelkie potrzebne rzeczy, westchnął zdją okulary i zamyślił się głęboko. W tej chwili wyczytał w gazecie znowu wiadomość o Powszechnej Wystawie krajowej w Poznaniu, o przgotowaniu do niej robionych przez Polaków na całym świecie i o tem, że tu w Brazylii ciężko idzie ze zbieraniem potrzebnych na Wystawę przedmiotów oraz statystyki i za wystyżił się.

Bo nieraz już wyczytał wezwanie do pomocy w organizowaniu pawilonu Polonii brazylijskiej, ale pominął to obojętnym milczeniem i wprost zdawało mu się, że niczem przyczynić się do tego nie może.

A jednak! Przecież ma zamiar jechać na Wystawę, korzystając zatem ze wszelkich ulg i udogodnień dla rodaków z zagranicy poczynionych, a wstyd mu będzie korzystać z tego, kiedy się sam niczem do Wystawy nie przyczynił. Zaczął myśleć i wymyślił.

Hm! Ma parę fotografii z życia kolonij w dawnych jeszcze czasach — trzeba posłać je do Komitetu Wystawowego na adres Konsulatu w Kurytybie. Ma olbrzymią miłą wyhodowaną na swoich polach — też poszle — niech w kraju wiedzą, jakich pięknych zbiorów własną pracą można się dochować. Ma i luk indyjski pleśnięjący w kącie — lepsze dla niego miejsce w muzeum, no i wreszcie na dodatek posłać trzeba skórę tygrysa, i mniejszych zwierzątek — niech ozdobia ścianę pawilonu — ja tu sobie inną znajdę.

Pocieszył się tym przegłębem uczynionych darów, a kiedy w czorom zaszedł do sąsiadów na szimaron, opowiedział to wszystko.

Jużci — rzekł pan Jakób, który już 30 lat Polski nie widział — tak to nie można cicho się

dział i nawet nic nie ofiarować na Wystawę, ja tam też coś znajdę a jeszcze 50 milów komisji finansowej na wydatki poszle bo będą duże pewnie, jak pisali.

A pan Paweł, który dotąd ci cho ssał bombę dodał:

— A wiecie co compadrze, my tu zbieramy dużo, ale musimy zawstyżać naszych rodaków z innych kolonij, niech każdy z nas dając na Wystawę, na piśmie tak do gazety:

Przyczyniam się do urządzenia Pawilonu polonij brazylijskiej na P. W. K. ofiarowując to i zapraszam do licytacji Jana Stasiaka z kolonij P.

Taka licytacja będzie na tem polegała, że Jan wyzwany, musi coś ofiarować i jeszcze dwóch innych poprosić żeby dali, byle przedzej, bo czas ucieka, a termin otwarcia wystawy się zbliża. Ucieszeni koloniści rozeszli się, a już najaztury szły paczki z ciekawymi rzeczami pod adresem Konsulatu w Kurytybie dla Komitetu Wystawowego a wyzwanemu do licytacji podrapali się w głowę, mrukneli: ja przecież nie mam nic na Wystawę, ale posłałi wreszcie i to bardzo ciekawe rzeczy.

A ci, którzy pojechali potem na Wystawę do Poznania, cieszyli się, że ich pawilon taki piękny i ciekawy i nie potrzebowali się wystyżić swojej pracy.

### UWAGA!

Proponujemy i my urządzić podobną licytację. Każdy ofiarodawca posyłając swój dar dla Komitetu wystawowego (pod adresem Konsulatu w Kurytybie) daje notatkę; posyłam to i to za proszącą do licytacji p tego i tego; zaproszony czemprenzej składa swój dar i pisze: odpowiadam na wyzwanie i... składając to... i zapraszając do licytacji wystawowej panów... Zaproszenia i rezultat będą ogłoszone w gazetach.

Spieszmy się! Spieszmy się! Spieszmy się! Licytacja trwać będzie do końca roku!

Komitet Udziału Polonij brazylijskiej w P. W. K.

miesiący, ewentualnie pięciu, gdy chodzi o osoby, podlegające obowiązkom służby wojskowej.

(Przyp. Red: Wobec zawiązań najrozmaitszego rodzaju, rząd polski bardzo słuszenie postąpił, że udzielił konsulatom daleko idących uprawnień w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego; wskazuje to, że sprawy tej nie mają konsulatey traktować jedynie i tylko według suchego paragrafu) ZNOWU USUNIĘCIE OBRAZÓW MATKI BOSKIEJ ZE SZKOŁY WE LWOWIE

We Lwowie zaazadł niedawno fakt, który wydaje się nieprawdopodobny, a jednak niezaprzeczalny. Oto kierownik szkoły im. św. Anny p. Antoni Władysław ka-

zał pozejmować ze salszkolnych krzyże, wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej i Chrystusa.

P. Władysław przed kilku laty przeszedł z katolicyzmu na teranizm i należał do partji socjalistycznej

### WARSZAWA OBECNA POD WZGLĘDEM RELIGIJNYM.

Osób wyznania rzymskokatolickiego Warszawa liczyła 597 798, czyli 63,8 proc. ogółu ludności, moźniejszego — 331 proc., później stosunek procentowy wyrażenie spada: ewangelickiego — 1,9 proc. prawosławnego — 0,6 proc., bez wyznaniowców 0,24 proc.

Zmiany, jakie zaszły w składzie wyznań po wojnie są bardzo duże. Wzmocnił się silnie element katolicki. Odsetek Żydów, który przed wojną wzrastał i osiągnął poziom 38,1 proc. ogółu ludności, spadł do 33,1 proc. co przypisać należy w pierwszym rzędzie emigracji Ludność prawosławna stopniała w skutek ewakuacji powojennej siedmiokrotnie, zmniejszenie wykazuje również odsetek ewangelików

### ILU JEST POLAKÓW W NIEM. OZCZEH WEDŁUG SPISÓW NIEMIECKICH.

Na Wystawie prasowej w Kolonij urządzono oddział mniejszości narodowych w Niemczech Według wystawionych tam danych, jest w Niemczech pół miliona Polaków, 200 tysięcy Łużyżan, 20 tysięcy Fryżów, 28 tysięcy Duńczyków i 35 tysięcy Litwinów

### DEKRET O ŻEBRANIU.

Warszawa — Prezydent polski podpisał dekret o zwalczaniu żebractwa Dekret ten zakazuje dawania jałmużny i wprowadza specjalne kwitki 3, 5 i 10 groszowe dla udzielania żebrakom zamiast pieniędzy. Kwity te każda osoba, która chce dawać jałmużnę może nabyć w instytucjach opieki społecznej. Biedni za okazaniem oznaczonej ilości kwitków będą mogli otrzymać w tych instytucjach żywność, odzież i lokatę. Zdanien autorów dekretu, zarządzenia te oalkowiec usuną żebractwo zawodowe

### POLACY NIE ZNAJĄ KORYTARZA TYLKO PRUSY WSCHODNIE.

Berlin. — Posel centrowy do Reichstagu dr. Krone oświadczył na zebraniu związku katolików w Szecezinie, że Niemcy muszą zastanowić się nad tem, czy nie należałoby kwestji korytarza rozpatrzyć takżę z punktu widzenia Polski. Posel Krone oświadczył: «mówimy zawsze o polskim «korytarzu». Czy jednak mamy do tego prawo? Polacy nie znają żadnego korytarza, mówią tylko o Prusach wschodnich, jako o wyspie. Musimy być przygotowani na to, aby nasz stosunek do Polski ujmować też

z takiego punktu widzenia i zrozumieć stanowisko Polski.

Oświadczenie to podaje nacjonalistyczna «Deutsche Tagesztg», wyrażając oburzenie, że posel do Reichstagu mógł coś podobnego powiedzieć. Takie stanowisko nie oznacza nic innego, jak tylko pierwszy krok na drodze do Locarna wschodniego, a w końcu do rezygnacji z Prus Wschodnich

Dziennik nacjonalistyczny jest przekonany, że oświadczenie musiałyby wywołać duże zdziwienie w Prusach wschodnich które Polska, tak się dziennik wyraża, chciałaby okupować.

### WARSZAWA OBECNA POD WZGLĘDEM NARODOWOŚCIOWYM.

Podział ludności Warszawy względnie narodowości, wykazał 38 różnych narodowości z tego tylko trzy (podobnie jak i grupę wyznaniowców) liczą powyżej 1000 przynależnych polska (72,34 proc. ogółu ludności), żydowska (28,93 proc.) i rosyjska (0,25 proc.) Około 60 000 osób wyznania moźniejszego podało narodowość polską, tak samo połowa prawosławnych.

## Z Brazylii.

### Kurytyba

AŻ DZIESIĘC TYŚCIECY (10 000) PORZUCONYCH ŻON W POLSCĘ oczekuje pomocy od mężów którzy wyjechali do Ameryki. Słowy podań i próśb zalegają w różnych konsulatach w poszukiwaniu mężów — zbiegów, którzy rzucili żony obarczone częstokroć wielu dziećmi i poszli szukać lepszego kawałka chleba — poszli w świat nie dając znaku życia a żony z dziećmi przymierają głodem. Rozpaczli we listy tych opuszczonych na pływają do konsulatów i redakcji naszych pism bo poszukując zaginionych czy ukrywających się żywicieli dzieci — Już kilkakrotnie a obecnie jeszcze raz podnosimy głos ostrzegawczy przed takimi zbiegami z Polski, którzy tam mają żony i dzieci a tu chcą się żenić po raz drugi. Koloniści Rodacy! Miejcie cierpliwość! Nie wydajcie ciekich córek do ręki przez nasze konsulaty przez księży proboszczów, przez policję w kraju, nie dowiedcie się brzwzględnie o stanie wolnym takich przybyszów, choćby śpiewali najpiękniej Niemcy z tych przybyszów chytrze który rządząją. Zawierają tu służbę cywilną, które w przyszłości nie przeszkadzają im w zawarciu ślubu kościelnego czy tu czy tam w Polsce i tak oszukują Boga i ludzi; inni znowu zawierają tu tylko śluby kościelne co pozba wionemu sumienia takiemu przelotnemu ptaszekowi pozwala uciec przy sposobności i porzucić żonę.

Oto dowiadujemy się z kolonij pewnej, że niedawno taki pięknie śpiewający rodak —

## WYDZIEDZICZONA

czyli losy pewnej hrabianki polskiej. Chętnie zamknąć powieść z życia Amerykańskiego jest już do nabycia w «Oświacie». Powieść ta stanowi okazją księgą o 788 stronnicach; pięknie oprawiona i poszta kosztuje tylko 15 milrejsów. Przy zamówieniu najmniej 6 sztuk egzemplarzy dodaje się jeden egzemplarz za darmo. Wysłać się tylko po otrzymaniu pieniędzy, które można nadesłać i w szałach.

Rodacy! Chętnie zrobię Waszym zdomem lub przyjacielom pewną radę: a mój podarunek lub zapalczywie do czytania — to zakupcie «mądrość», od której się wprost odzwierciedla. Losy tulące hrabianki i jej tęsknota do Polski wśród wstępnego życia amerykańskiego przedstawia to dzieło wprost niezrównane. Zakupcie to dzieło: rzycho, bo odbito tylko ograniczoną liczbą egzemplarzy.

przybysz, ożenił się z córką bogatego kolonisty i wziął tylko ślub kościelny, wzbraniając się uporczywie wzięć ślub cywilny; niedługo trwał miodowy miesiąc — z Europy zjawia się inteligentna żona z 3-giem dziećmi; zastawidony oszust i wiarołomca ucieka i pozostawia obie żony we łzach i smutku, zagroźdźdźszy im życie na zawsze; za pewne w innym stanie pod przybranym nazwiskiem łowi, oszukuje i usiada inne naiwne córki kolonistów — Koloniści Rodacy! Uważajcie w tej sprawie, bo rozchodzi się tu o los i szczęście waszych córek i to na całe życie.

INAUGURACJA rozbudowanego w zupełności «Związku Polskiego» odbędzie się 25 go listopada w niedzielę. Początek obchodu o godzinie 2 giej popołudniu Wsiąg wolny. Będzie krótką przemową, polem ioteria, leńka i inne towarzyskie niespodzianki na dochód spłaty «Wzrost». We wieczór arcykomunista szluka: Wojna z Babami ze wstępem płatnym.

W FABRYCE MAKARONU firmy Gontarski i Spółka, zgniotła maszyna w czasie pracy palce o prawej ręki robotnikowi José Costadeli.

JAN SENIUK który zastrzeżił przewodniczącego komitetu parafialnego w Hervalu pod Ivahy niedawno, uzyskał obecnie «Habeas Corpus» czyli będzie odpowiadał z wolnej stopy za swą zbłądnę Propozycję wnosił w sądzie bacharel João José de Arruda i mimo sprzeciwu sędziego Leonela Pessoa, trybunał przyznał winowajcy «Habeas Corpus» («Gazeta do Povo» z 21. XI. 28)

SPOKA POLSKA czyli tak zwana LIMITADA przeniosła się z Avenida Luiz Xavier na rua São Francisco 60 (dawny lokal Vidala i agencja firmy okrętovej «Chargeurs Reunis»). Miejsce to jest bardzo dogodne. Rodacy Koloniści! możecie dojechać wozem już przed sklep lub przestanąć wygodnie na pobliskim placu pracą da Ordem, żaden policjant już was nie będzie niepokoił; możecie spokojnie towaru w sklepie wybierać i

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### ULATWIENIE NABYCIA OBYWATELSTWA.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych pragnąc przyspieszyć procedurę nabycia obywatelstwa polskiego, wydało okólnik, w myśl którego urzędy konsularne mogą we własnym zakresie wydać po świadectwie o braku przeszkód na nabycie obywatelstwa obcego.

Przed wydaniem takiego świadectwa urzędy konsularne winny być powiadomione przez władzę krajową, że stwierdzenie obywatelstwa nie może nastąpić w ciągu trzech



adawać na wóz Sklep Limitady...  
mieści się w obszernym lokalu...  
towary i narzędzia są rozłożone...  
i można je dobrze oglądać; zarząd i dyrekcja sklepu spożywa w ręku p. Jana Faucza, znanego i ogólnie poważanego rodaka naszego; jest On zawsze na miejscu, dobrze poradzi i wskaże. Skład Limitady jest obficie zaopatrzony w naczynia domowe, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze, przybory kuchenne i t. d. Wiele towarów z Polski! Wobec nowych okręgów, płynących wprost z Gdyni do Brazylji, z Polski do Ameryki, zapowiada się obfitość wyrobów, polskich, które będą w tym sklepie. Rodacy z kolonii podmiejskich! Choćby z ciekawości oglądajcie ten sklep i wspierającie tych, którzy z takim trudem i tyłu ofiarami ten skład polski utrzymują (Patrz ogłoszenie!)

**POLICJA KURYTYBSKA** zaprowadza coraz lepszy porządek w straży społecznej. W zakresie dozoru nad obyczajnością publiczną pracuje bardzo skutecznie dyrektor Haitani; obecnie znów kapitan Mermogenes Reis zabrał się do energicznej walki ze złodziejami kur, z curandajami (znachorami) i wróżbami, którzy stali się już plagą Kurytyby.

**PRACOWNICY HANDLOWI** wnieśli do prefekta Kurytyby prośbę, by przeprowadził bezwzględnie zamykanie sklepów o godzinie 7-mej wieczorem; wiele firm nawet poza tą godziną zatrudnia subiekty, tak, że nie mogą uczęszczać do uzupełniającej szkoły handlowej.

**AFFONSO CAMARGO**, prezydent Parany wrócił dnia 22-go listopada z wyprawy swojej do Rio de Janeiro; bardzo uroczyste witali prezydenta parafińskiego tak w Rio jak i w São Paulo. Kurytybskie gazety brazylijskie przypisują wyprawie prezydenta Camargi do stolicy Brazylji różne cele i gubią się w różnych domysłach.

**BANCO DO PARANA**, z kapitałem zakładowym 10 milionów milrejsów, zostanie uroczystie otwarty w sobotę 24-go listopada przy ulicy Rua Quinze 66, w bardzo pięknym lokalu. Uroczystości całej będzie przewodniczył prezydent Parany Dr. Affonso Camargo.

**Parana.**

**SERRINHA.** — Ciekawie wypadek z piorunem. Zdaje się, że we wtorek 18-go listopada w nocy uderzył piorun w dom Józefa Wałęgi w Serrinh, gdy wszyscy spali. Uszkodził dom, poszarpał sprzęty. Urwał jedną nogę od łóżka na którym spały dzieci, tak, że jedno z pochylonego łóżka skulnęło się na podłogę ale spało dalej. Rodzice w chwili uderzenia obudzili się i dopiero po spuszczeniu poznali dziwnego gościa, który ich odwiedził; w zamówienie przez siebie mszy świętej dziękowali Panu Bogu za ocalenie.

**Rio de Janeiro.**

**NOWOWYBRANY PREZIDENT** Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki — Herbert Hoover wybrany dnia 19-go listopada w podróz morską na krążowniku „Maryland”, aby odwiedzić Amerykę łacińską. To jest kraj hiszpańsko i portugalskiego języka w Ameryce środkowej i południowej. Wyprawa ta ma cele zgola przyjazne, ma uspokoić opinie pólnocna nie myśli ich podbić ani nad nimi rozciągając swojego protektoratu; nowy prezydent chce tylko te kraje poznać, pozdrowić ich prezydentów i nawiązać jak najserdeczniejsze stosunki Hoover jedzie w licznym towarzystwie, bo prawie 40 stu osób, wybitnych dziennikarzy, polityków, dobrych znawców południowej Ameryki. Odwiedziny

swoje rozpoczął Hoover od państewka Nicaragua, potem odwiedził wszystkie główne państwa południowej Ameryki między nimi i Brazylję. Poseł brazylijski w Waszyngtonie zapowiedział już serdeczne przyjęcie Hooverowi w imieniu rządu brazylijskiego i prosił go, by obok Rio de Janeiro odwiedził także i São Paulo, gdzieby mógł podziwiać kulturę gminy brazylijskiej, której największym odbiorcą są właśnie Slany Zjednoczone.

(Od Redakcji. Hoover jest znakomitym politykiem i mężem stanu ze szkoły prezydenta Wilsona, z którym ratował powojenną, zubożałą i wygotowaną Europę a z nią i Polskę. Byłoby to szczęście dla świata i Europy, gdyby Hoover jako prezydent bogatych i potężnych Stanów Zjednoczonych, wkroczył głębiej w stosunki europejskie i popierał mocniej Ligę Narodów, to dzieło Wilsona i Amerykanów Na razie, sprawy w Stanach Zjednoczonych układają się pomyślnie dla Polski pod rządami Hoovera, gdyż zapronowany prezeń senator Borah do objęcia sekretariatu Ameryki w miejsce Kelloga, odmówił przyjęcia tej tak ważnej teki dnia 18-go listopada. Borah jest wrogiem imigracji z Polski i innych środkowo-europejskich krajów do Ameryki a natomiast wielkim przyjacielem Niemiec)

**STOSUNEK BRAZYLJI DO PAKTU KELLOGA**

Brazylja była pierwszym z południowo-amerykańskich krajów, który odpowiedział na notę amerykańską w sprawie paktu przeciwko wojnie. Ambasador Stanów Zjednoczonych wręczył notę rano 29-go sierpnia r. b., a wieczorem otrzymał odpowiedź Ministra Spraw Zagranicznych p. Mangabeira. Rząd brazylijski ograniczył się do oświadczenia, że ustalone w pakcie zasady zostały już dawniej wpisane do konstytucji Brazylji, nie odpowiadał się jednak ani za, ani przeciw podpisaniu paktu.

Sytuacja nie zmieniła się do dzisiaj pomimo kilkakrotnych zwracań się w tej sprawie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych. Prawdopodobnie zajęcie takiego stanowiska przez Brazylię należy temu przypisać, iż Rząd Stanów Zjednoczonych nie porozumiał się uprzednio, a zwrócił się dopiero do Rządu brazylijskiego po podpisaniu paktu. Inne republiki południowo-amerykańskie stanęły na tejże samej platformie.

**São Paulo.**

**MAŁZENSTWO CYWILNE** wiceprezydenta Brazylji p. Meli Vidana a z rozwódką Clotilde Eljalde potępił otwarcie w orędziu swoim biskup z Campinas. List biskupa wywołał wielkie wrażenie i żywo komentują go też wyższe sfery brazylijskie jak i gazety. Biskup stwierdza, że Clotilde Eljalde nie użyła rozwodu ze swym pierwszym mężem, jakimś Niemcem a wiceprezydent Mello Vianna nie czekając końca procesu rozwodowego w Rzymie, wziął z rozwiedziona ślub cywilny. Taki akt publiczny i to u osobistości tak wysoko postawionej może wywołać zgorszenie i z tego powodu biskup z Campinas wydał to orędzie, gdyż ślub cywilny zawarto właśnie w stolicy biskup w Campinas. Zapewne ślub cywilny wiceprezydenta Mello Vianna wywołał przykre wrażenie w lego ojczystym stanie w Minas Geraes, znanym z przekonania katolickiego jego mieszkańców.

**EMIGRACJI JAPONCZY W**

Brazylji nawracają się ciagle do kościoła katolickiego. W mieście São Paulo pracuje wytrwale nad nawracaniem japończyków jezuita Guido del Toro w kościele São Gonçalo przyjął

znowu chrzest 28-go października 51 japończyków, którym różne osobistości z najwyższych sfer brazylijskich służyły za rodziców chrzestnych. Praca nad nawracaniem japończyków ks. Guida del Toro spotyka się z najwyższem uznaniem tak pośród japońskiego w Rio de Janeiro jak i konsułów japońskich ze São Paulo. Obecnie zaszczylił osobistym listem księda del Toro i admirał japoński Jamamoto z Tokio. Jamamoto był admirałem marynarki japońskiej i nauczycielem następcy tronu w Japonii a obecnego już cesarza. Jamamoto jest praktykującym, jawnym katolikiem, opiekuje się misjami katolickimi w Japonii a przewodniczy „Związkowi katolickiej młodzieży japońskiej”. Ołóż gorliwy ten katolik wyraża swoje najgorętsze podziękowanie księdzu del Toro za nawracanie japończyków, bo za tem pójdzie wnet zbiorowo nawrócenie się do Kościoła katolickiego całej Japonii a potem i Indji i innych krajów będących dziś w mocy szatana i mrokach poganiaństwa — Do pomocy księdzu del Toro przybędzie w Japonii jeszcze dwóch jezuitów obeznanych doskonale ze zwyczajami i językiem japończyków. — W São Paulo osiadło już 80 tysięcy japończyków, a z tej liczby nawróciło się dopiero 2 tysiące do kościoła katolickiego, nad nawróceniem reszty i doskonałym wyuczeniem ich wiary świętej pracuje obecnie kilku duchownych katolickich tak w São Paulo jak i w Iguape i w innych miejscowościach

**NA WESELU LITEWSKIEM**

niejakiego Jana Bukisa z Weronia porzeżać się nożami kilku litwinów. Goście weselni bawili się przywocicie aż do 1 szesnocy, kiedy na salę wkroczyło dwóch litwinów: Melański Kazimierz i Antoni Laskolaitis; uzbrojeni jeden w sztylet a drugi w pistolet chcieli się zabawić i grozili gościom weselnym. Na nieposroszonych zuchalców rzucił się najpierw pan młody, potem jego brat i inni goście weselni; wśród krwawej walki w rzucono napastników, lecz z bojką wyszedł ciężko ranny pan młody i jego brat a lżej ranni inni goście. Napastnicy uciekli, lecz Laskolaitis padł od upływu krwi przy Viaducto de Cha, gdzie go znalazła policja i umieściła wraz z innymi poranionymi gośćmi w Santa Casa.

**Telegramy z Polski.**

Berlin, 19-go listopada. — Donoszą z Warszawy, że w dzielnicy żydowskiej miasta Przemysła zawałił się dom, przyczem zostały zabite 4 osoby a 12 ciężko zranione. Wśród zwałisk ocalało dziecko w kołoboc, którą nakryły deski i rumowisko. Dom ten został już znacznie uszkodzony jeszcze w czasie oblężenia Przemysła przez Rosjan w roku 1914-15. Przepuszczają, że rumowiska domu zasypały jeszcze 5 osób.

Warszawa, 19-go listopada. — Z więzienia w Grudziądzu uciekło 16 więźniów; wykopalni podziemny ganek 27 metrów długości, którym się wydostali na zewnątrz więzienia i uciekli.

Paryż, 20-go listopada. — Dzisiaj rozpoczęły się w Paryżu narady nad układem handlowym Polski z Francją. Wszyscy delegaci są przekonani, że łatwo i rychło układ taki zostanie zawarty.

**NA OKRES BOŻEGO NARODZENIA** — Jaka redakcja „Ludu” — Kartycki staropolski, wydawnictwo Księży Misjonarzy z Krakowa, cena z przesyłką 6500. **Śpiewniki kościelne** z nutami, obejmujące 500 pieśni kościelnych, ze 100 68 kłend z melodjami, Cena 6500 z przesyłką.

**Ze swiata.**

**Niemcy.**

**STRACH PRZED KONKORDATEM U PROTESTANTÓW** Berlin. — Zjazd protestantów Eisenach pod przewodnictwem pastora Luthra uchwalili ostre rezolucje przeciwko rokownikom rządu pruskiego z Watykanem, w sprawie konkordatu.

Konkordat, głosi rezolucja, może zakłócić pokój wyznaniowy w Niemczech. Zjazd zwraca się do rządu z wezwaniem, aby nie zawierał konkordatu.

Biuro prasowe wydawnictwa pruskiego wydało komunikat, uspakajający stronniactwa lewicowe i sfery kościoła protestanckiego że rokownikom rządu pruskiego z Watykanem mają dotychczas nieobowiązujący charakter

**Rosja.**

**RZĄDOWE WYCHOWANIE DZIECI**

Ryga, 20-go października. W okręgu Kabardzyskim na Kaukazie wybuchły rozruchy wśród górali. Przeżytną rozruchów jest brutalnie postępowanie władz sowieckich, które przymusowo zabierały od rodziców — górali dzieci i umieszczaly je w przytułkach komunistycznych.

Ludność górska stanowczo sprzeciwia się zamiarom sowiektów wychowywania nowego pokolenia górali w duchu komunistycznym. Próba przymusowego umieszczenia dzieci w przytułkach sowieckich odbywała się już trzy razy, lecz zawsze spotykała się z oporem ludności.

**DLACZEGO W ROSJI TRWA USTRÓJ BOLSZEWICKI?**

Pertinax w „L'Echo de Paris” z 23-go października pisze w związku z opublikowaniem przez Sowiety całej listy koncesyj, które może ofiarować kapitałom zagranicznym, iż wszyscy przekonani są już dostatecznie o wartości tych „ cudownych obietnic”. Nawet Niemcy tak skorzy naogół do pracy z Sowietami, zrezygnowali już z nadziei na powodzenie. Wiadomo prztem, że są momenty, w których szefowie komunistyczni są nieprzejednani, a mianowicie, gdy chodzi o konflikty z robotnikami. Co do tego nie można otrzymać żadnych gwarancji. Tak więc wszystko stoi w miejscu. Najśmielsi zadawalają się dostarczaniem Sowietom towarów, ale wyłącznie za gotówkę Ta-

ki stan rzeczy trwa w Rosji od 10 lat i pomimo to regime bolszewickie się utrzyma! A to dlatego, że w Rosji cierpienie nie wywołuje jako koniecznego następstwa buntu, ani nawet opozycji. Jest to zresztą objaw bynajmniej nie nowy w Rosji.

**OD REDAKCJI.**

Kalendarze „Ludu” na rok 1929 mogą rodacy nabyć także i we fili p. Jana Kubisa przy ulicy São Francisco 55 oraz mogą także prenumerować „Ludu” i „Rodziny” ziożo prenumeratę lub zamawiać nasze pisma.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI!**

W celu upamiętnienia naszym Czytelnikom robienia zakupów na święta Bożego Narodzenia, nasz współprawnik odwiedził w naszym mieście wiele firm handlowych, badając dokładnie ceny wszelkich artykułów. Między innymi nasz współprawnik odwiedził firmę:

**A SELECTA, Pracę Municipal** z wielkim wyborem kapeluszy. Prekonal się, że ceny tej firmy są najniższe a artykuły w najlepszym gatunku. Prośbę polecamy naszym Szan. Czytelnikom, aby w ich własnym interesie odwiedzili daną firmę przed uchyleniem jaskielkołek zakupów. Dla wygody Klientów firma ta przyjeżdża specjalną obsługą polską.

**RODACY W PONTA GROSSAI**

Jedynego do Polse pięknie ilustrowane pod tytułem: „Polonia na Literaturze Brasileira” — Polska w Piśmiennictwie Brazylijskim, możecie nabyć w składzie: Charuaria Aymerg, Artura Rocha Machado — Rua 15 de Novembro

**ZARZĄD ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE**

zawładną zamierzonych, do została czwarta konkurencja o miejsce Gospodara Związku Polskiego. Prezydenci mają złożyć swoje uferki (zapieczone) na ręce Prezesa Związku, p. Franciscoza Lachowskiego, do dnia 15-go grudnia.

Kto nie do tej daty nie zgłosi, straci prawo do konkurencji. Za Zarząd: Sekretarz Jan Ficliński

**Inauguracja Rozbudowy ZWIĄZKU POLSKIEGO.**

Uroczysta inauguracja rozbudowy Związku Polskiego odbędzie się 25-go listopada b. r. (w niedzielę).

Początek uroczystości o godzinie 2-giej po południu. W program wchodzi Chrusse, Fantowa loteria i t. d. — Przygrywka będzie świetlaną orkiestra.

O godzinie 8,30 wieczorem Z. A. S. wystąpią wspaniałą komedię pod tytułem

**WOJNA Z ŻONAMI**

na zakończenie wielki BAL. Na uroczystości inauguracyjne wstęp bezpłatny. Na przedstawienie i bal ceny zwykłe. Ostatnia wielka zabawa przed adwentem. Kto nie pójdzie napewno pożałuje.

**POTRZEBA NAUCZYCIELA**

Polskie T wo Wolności w Irtty poszukuje nauczyciela od dnia 15-go stycznia 1929 roku. Kandydat powinien posiadać wiedzę w zakresie gimnazjum lub nauczycielskiego seminarjum, praktykę szkolną, władac portugalskim językiem i być uzdolnionym do prowadzenia choru i przedstawian amatorskich i wogóle zajmować się oświatową pracą poza szkolną. Po bliższe informacje zgłaszać się pod adresem: Andrzej Ostafski — Caixa postal 60 — Irtty Parana.

**TEATR POLSKI Z. A. S.**

pod kierownictwem artystycznym T. Morowicza. Z okazji inauguracji rozbudowanego Związku Polskiego wystawiona zostanie w dniu 25-go listopada b. r. (niedziela) znakomita pełna humoru sztuka pod tytułem:

**„Wojna z Babami”**

Kr. teatralna w trzech aktach, T. Morowicza. Szampański humor! Bezsłowny śmiech! — Po przedstawieniu ostatni przed adwentem **BAL!** Początek o godz. 8,30 wieczorem. Ceny miejsc zwykłe. — Mieble z firmy R. Pictornik — Rua 15 de Novembro, esquina Praça Municipal.

**UWAGA:**

Zawiadamy Szanownych naszych Klientów i odbiorców, żeśmy przenieśli nasz skład

**Sociedade Importadora Limitada**

z Avenida Luiz Xavier N 28 na **Rua São Francisco Nr. 60.**

(gdzie się mieściła firma Theophilo Vidal). Jest to punkt świetny na skład narzędzi rolniczych. Kolonisci mogą zjechać wozem obok naszego składu lub postawić go na Praça Lineas obok kościoła da Ordem. Nie zapominać! **SKEAD POLSKI** **Sociedade Importadora Limitada** znajduję się przy ulicy RUA SÃO FRANCISCO N 60 w Kurytyby. Posiadamy wielki wybór różnych PEUGÓW, NARZĘDZI KUCHENNYCH, ROLNICZYCH i t. d. **SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!**







# Koloniści! Uwaga!

Potrzeba **Kolonistów** do uprawy kawy na fazendzie **SANTO ANTONIO** — munięplum **S. ANTONIO PLATINA** 12 kilometrów od tego miasta.  
**Warunki kontraktu:** Od każdego 1000 sztuk kawy **300\$000** ocznie. **Wpłata co 60 dni.**  
**UWAGA:** Kolonista ma prawo sadzić sobie kukurydzę lub fiżon między kawą dla siebie.

**Warunki zbioru kawy:** Płaci się od 75 litrów zebranej kawy 2\$000. Kolonista może sobie też zrobić dziennie 7\$000 poza swoją pracę.  
**Dom z podłogą, kryty dachówką** oraz stajnia, pastwisko są do dyspozycji dla kolonisty. Przeprowadzkę płaci firma ale już na miejscu.

**Uwaga:** Nie sprzedajemy ziemi; tylko chcemy ludzi jak powyżej na uprawę kawy w dobrym klimacie w Paranie. Potrzebujemy około 50 rodzin. Żywność i inne drobiazgi kolonista kupuje gdzie chce. Pomogamy robotnikom we wszystkim. W razie choroby my właściciele smi staramy się naszym robotnikom o pomoc.  
Informacji udziela: Administrator osiedle na tej fazendzie lub listownie.

ADRES:

**Estefano Najm & Cia.**

**Santo Antonio da Platina**  
**Paraná**

Blizszych informacji o pracy na fazendzie kawy firmy Estefano Najm może udzielić w Redakcji „Ludu” p. **José Papuguce** w godzinach od 8-jej do 11-tej do południa i od 1-zej do 5-jej po południu.

## João Pedro Curial

Leiloeiro Oficial Matriculado na M.M. Junta Commercial do Estado e com Deposito no Thezouro. Przyjmuje przedmioty i rzeczy ruchome i inwentarz bierny na sprzedaż przez licytację **Leilão**. Ma zawsze na składzie szklki, maszyny do szycia, różne narzędzia, kaszmiry, ubrania gotowe i dużo innych rzeczy. Biuro i skład: Avenida Luiz Xavier 16 — Curitiba.

## FABRYKA MEBLI

**Leonarda Wolfińskiego**

Fabryka: Alameda D. Isabel 288 (24). Biuro: Alameda D. Julia da Costa 53 — Curitiba — Paraná.

Przyjmuje się obstalunki oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli różnego stylu, szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny. Roboty znakomicie. Polecę się Rodakom. — **Swój do swego!**

**Polska fabryka Makaronu i Kawy**

**São Miguel**

**Gontarski & Cia.**

Curitiba — Rua Iguassu N 245 — Paraná

Telefon 489 — Caixa postal 278 poleca Rodakom swoje wyroby w naszym gatunku.

## Leilão

**LICYTACJA.**

Każdego wieczora można nabyć na tej licytacji naczyina kuchenne, szklanki, materiały kamizelowe, parasole, płótna, obuwie, bielizna, zegarki, ubrania gotowe i t. p. — Korzystajcie z okazji.  
**João Pedro Curial** specjalny licytator. Biuro i skład: Avenida Luiz Xavier N 16.

**POLSKA PRACOWNIA OBUWIA**

Przyjmuje zamówienia na nowa obuwie oraz naprawia stare. Wielki wybór obuwia używanego tak męskiego jak i damskiego; cena od 5\$ w górę. Można także nabyć i u nas bardzo tanie używane ubrania męskie. Polecamy się Rodakom.  
**Bolesław Bączynski i Józef Sols.**  
Praça Tiradentes N. 21. CURITYBA

## Fluxo Sedatina

usuwa kłki i bólesci przy wydzielaniu moczu także i u kobiet w stanie odmiennym i to w ciągu dwóch godzin.

**Fluxo Sedatina** leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece.

**Fluxo Sedatina** używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia D.N., z S. P. pod N. 67 z 28 — 5 — 1915.



## Newralgję

USUWA SZYBKO I ŁAGODNIE LEKARSTWO

## CAFASPIRINA

Lekarze twierdzą, że **Cafaspirina** jest lekarstwem idealnym i o pewnym skutku, gdyż ono nie tylko usuwa bóle ale przede wszystkim przywraca zdrowie i dobry humor. — **Nie szkodzi ono ani na nerki ani na sere.** — Przy zakupie uważajcie, czy się znajdujecie na każdej tabliczce, tubce, kopercie lub paście krzyż



Bayer

Cała 244 — German

## Cosulich Line Trieste

Okrety odchodzą z Santos:

DO EUROPY:

•Marta Washington: 4 go Grudnia

DO BUENOS AIRES

•Marta Washington: 21 go Listopada

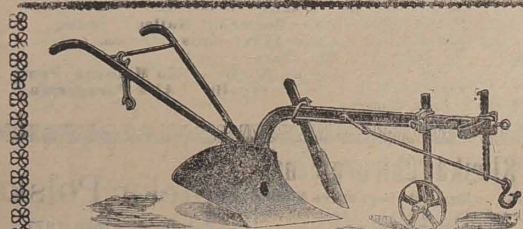
**Szykarty z Europy:** Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach szkart z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Okrety odchodzą z Triestu.

Główni agenci: **Sociedade Anonima Martinelli** —

S. Paulo: Rua 15 de Novembro 35 — Santos: Rua 15 de Novembro 34.

Proście o Informacje: **JOAO NOCITI**

Caixa, Postal 248 — Rua Marechal Deodoro 68 — Curitiba.



PZRED ZAKUPEM PRAWDZIWYCH pługów stalowych powinien kolonista zwiędzić nasz skład **CASA METAL**

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

**Jose Hauer Junior & Cia.**

gdzie znajdzie prawdziwe pługi stalowe i przekona się o ich niskich cenach

## VANADIOL Grande Tonico Phosphatado.

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy. Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brzazji, Argentyny, Niemców profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrorzy, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diego Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guálberro jakoteż i inni lekarze.

— 21 —

— Wy, Mateuszu, jesteście pierwszy majster na zwierzyne, ale do delikatnego myślenia mechanik z was zły. Wy tylko wiecie, że była źle, albo dobrze, ale jak była źle, albo jak była dobrze, co w tem dobrem albo złem jest za interes, to wy wcale nie wiecie. Wam się zdaje, że kózka to kózka, kura to kura, a gęś to gęś.

— Jużci, że gęś nie pies, tylko gęś. — Cha! cha! A czy wiadomo, co w niej we środku jest?..

— Chłop się na cały głos śmiać zaczął. — A toć dopiero historie!.. Co jest w gęsi! Grzydka, wół, lekkie, wtroba. — A! a! lada baba wie... — no, a wy się pytacie...

— Ja się pytam, bo chce was nauczyć, co się może dziać z duszą ludzka po śmierci.

— Toć dusza nie gęś.

— No, a co wy myślicie? Może gęś była kiedyś znaczną kupcową, no, siła perły na szyi, pysznila się ze swego bogactwa, sklepu, dzieci, może ona gęgała ludzki głosem, szczyptała nie dziobem, ale rękami, lubiła się sprzezać ze swoimi gąsiorem, niedomierzyło płótno w sklepie.

— Ha, toć nie gęsi tak robią, jeno żydówki.

— A! Mateuszu! niewiadomo, w jakie stworzenie dusza ludzka może się dostać. W niejednym narownym koniu siedzi szlachcio i szarpie się, dopóki go żyłki nie ujeżdżą; w niejednej kózce ma swoje posiadzenie ubogi żydek handlujący, w wielu wótach siedzą naprawdziwsi chłopi... Ja słyszałem o jednym złym człowieku, co wielu biednych ukrzywdził i galgan był. Wiedcie, co się z nim stało?

— No?

— Dusza jego weszła, za pozwoleniem, w kuro. Ten człowiek kuro został i należał pokolei do wszystkich, których ukrzywdził.

— To ci komedia!

— Żadna komedia!.. On musiał ciągle jak kuro nosić, dopóki nie zniósł tyle, ile wartość krzywdy wynosiła.

— Abramie — przerwał Mateusz, — mnie się widać, że takim prawem wassa dusza wejdzie w zająca.

— Ty!

— Skoroście skórkami handlowali... może was jeszcze kiedy na wnyk złapie.

— Wsiydzicie się! Paskudna gęba macie... nie można z wami rozmawiać jak się należy.

— Bo też gadacie niewiadomo co. Abram przedstawił. Aż nadto rozumiał, że od ciamej, zakutej chłopskiej głowy, delikatne słowo odsłakuje jak groch od ściany. Czy wario rzucac perły przed takim? Nie.

— Noc już była na szoku, na wachodzie zaczęło przeświecać, w oddaleniu blizszczo czerwonaświe światelko.

— To w karczmie na Wyrnauce się świeci — rzekł Mateusz.

— Pewnie, Berek bardzo rano wstaje.

— Widać przejeździ są... — Berek zawsze rano wstaje, a czasem nawet się wcale nie kładzie. On ma taką naturę, że w powszedni dzień nie lubi spać... woli się wyleść w szabas. Dla niego, dółka zdramcać się trochę za ślaniem i już na całą noc jest gotów...

— Powiadają ludzie, że on niebardzo czytae interesa prowadzi... — Co ptolek słuchać... na was powiadają, że drzewo z lasu kradniecie, a to przecież nieprawda. Tak samo i o nim mówią, że lubi kupić jaką rzecz i nie wydać skąd ona pochodzi!.. Poco ma pytać, przecież nie jest ani sędzia, ani prokurator... jest biedny żydek, handluje czem się trafi, aby żyć...

— Niezawsze jego handie piękne są. — A! Mateuszu, jaki z was dziwny człowiek! Niezawsze piękne jego handie! A czy on ma swoje dobra ziemskie! Czy jest wielkim panem, czy ma dochody jakie? Nie ma nic... żyje z wiatru, a wiadomo, że kto z wiatru żyje, musi brać to, co wiatr mu przynieśie... Ze wiatr nie przynosi złota, brylantów, pereł, tylko za pozwoleniem śmiecie i lekkie rzeczy, to nie jest wina Berka, ani moja, tylko wiatru...

— Szkapda, nie zatrzymywana przez Mateusza, przed karczmą stawała.

— Wiedziecie — rzekł Abram — wasz kofe też ma rozum, a może też siedzi w nim taka dusza, co za życia lubiła stawać przed karczmą...

— Wygrzmolił się z śmieku; Mateusz rzucił koniowi klak stana, poczem obadwaj z Abramem udali się do Berka.

— 22 —

VI.

— To jest tylko przyjacielskie życzenie.

Rzekłszy to, pan adwokat splunął i odszedł.

— Widzi mi się, Abramie — rzekł Mateusz — że was ten krećciel krzyżkę zdyfamował. Ja mogę być świadkiem.

— Naco?

— Żebym świadczył, jako prawdziwy i co z tego?

— Niechby się choć strachu najał. — Poco? Żeby się procesował i każdym psem co szezeka, toby odzłowiek nie handował skórkami, nie kupował od kwas zwierzyne, tylkoby musiał chodzic koło sądu i codzień tam chodzic...

— Jużci i to prawda. — Skoro Abram co mówi, to zawsze prawda. Abram nigdy żadnego fałszu nie robi.

— No, ozasem, jak co kupujecie, sprawę kase, kolo sądu stoicie, i nie możecie zrozumieć, że co innego jest fałsz, a co innego rachunek. Jeżeli teraz, rano, ja powiem, że jest noc, to będzie fałsz; jeżeli gdy wy żądacie trzy ruble, a ja powiem, że was się należy tylko półtora, to będzie rachunek. Żając nie jest kuna, a kuropatwa nie sarnak; tak samo fałsz nie może być rachunkiem, ani rachunek fałszem...

— Na drodze dał się słyszeć brząk dzwonek od sani.

— Sędzia jedzie, sędzia jedzie — zawolano w tłumie.

— Przed dom, w którym się sądz mieścił, zajeżdżały sanie duża, szerokie, ciągnione przez parę oparych kasztanów. Z sani wysiadł męczyzna tegiego wzrostu, z dużymi blond wąsami, w ogromnem futrze wilczem, i wszedł do domu.

— Po chwili wybiegł stamtąd stróż, chudy, oziwoleczyzna, o dziwnie bladej twarzy, z jnossem czerwonym i malemi zaspaem oczkami. Stanął na ganku i zawołał:

— Które ludzie sprawę mają, niech się nie rozstają, bo zaraz się zacnie, a co z wozu spadło to przepado.

— Wszyscy hurmem zbliżyli się do świątyni Temidy, w której pan pisarz ze spiczastą brodką, w janozłotym krawacie i ciemnozielonej marynarce, już rozkładał papiery i akta.

— Zaraz też wszedł do sali sądowej

— Zaraz też wszedł do sali sądowej

— Zaraz też wszedł do sali sądowej